

Ponowna propozycja ZSRR w sprawie zawarcia układu o nieagresji

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

mowej, zamkiem na lodzie okazały się także rachuby, że USA mają więcej bomb atomowych i wodorowych niż Związek Radziecki. Rozwój nauki i techniki w ZSRR całkowicie rozwiał te rachuby.

Podkreślając, iż wyścig zbrojeń powoduje rzućcie na wiatr olbrzymie środki, które wypompowywane są z kieszeni mas pracujących oświadczenie wskazuje, iż wyścig ten prowadzony jest przez agresywny blok NATO m. in. w celu ciągłego podsycania nastrojów wojennych.

Agresywna polityka przywódców NATO spowodowała — głosi oświadczenie — że niepokój o losy świata ogarnął najszerze warstwy ludności, i to głównie w krajach należących do NATO. Mimo upływu 10 lat od powstania NATO, żadne z państw — członków tej organizacji — nie może powiedzieć, iż jest bardziej bezpieczne niż przed 10 laty.

Nie dziwnego — czytamy w oświadczeniu — że we wszystkich krajach coraz głośniejsze rozlegają się żądania aby położyć kres bezmyślnemu wyścigowi zbrojeń, aby zaprzestać „zimnej wojny“ i wkroczyć na drogę współpracy między państwami, drogę ich pokojowego współistnienia. Rząd radziecki uważa, że doniosłym krokiem w tym kierunku mogłoby się stać podpisanie paktu o nieagresji między NATO a organizacją Układu Warszawskiego, jak to już proponowano. Zawarcie takiego paktu byłoby potwierdzeniem gotowości obu tych organizacji do uczynienia wszystkiego co w ich mocy, aby złagodzić napię-

cie międzynarodowe i przywrócić wzajemne zaufanie. Równocześnie zawarcie paktu byłoby czynnikiem hamującym każdego agresora, który w wypadku wszczęcia przez niego wojny, znalazłby się w izolacji ze wszystkimi wpływającymi stąd następstwami.

Rząd radziecki uważa, że w obecnych warunkach do sprawy umocnienia pokoju w Europie mogłoby się w dużym stopniu przyczynić zawarcie przez członków NATO i członków Układu Warszawskiego

Hammar-skjoeld zadowolony z rozmów w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld, opuścił 28 marca po trzydniowym pobycie Związek Radziecki udając się w drogę powrotną do Nowego Jorku.

Na lotnisku Hammar-skjoeld oświadczył, iż jest bardzo zadowolony, że mógł odwiedzić Związek Radziecki i że rozmowy, jakie przeprowadził z N. S. Chruszczowem i innymi politykami radzieckimi były pozytywne.

NOWY JORK (PAP)

W niedzielę rano Hammar-skjoeld powrócił do Nowego Jorku. Oświadczył on na lotnisku nowojorskim, że jego wizyty w Bułgarii, Syjamie, na Malajach, w Indiach, Pakistanie, Nepalu, Afganistanie i Związku Radzieckim były pozytywne. Tego rodzaju kontakty — powiedział Hammar-skjoeld — są konieczne przy pełnieniu moich obowiązków.

porozumienia w sprawie nieudzielania pomocy agresorowi. W związku z tym rząd radziecki zwraca uwagę rządów państw należących do NATO na swą propozycję z grudnia ub. roku w sprawie włączenia do tekstów układów północnoatlantyckiego i warszawskiego klauzuli przewidującej, iż państwa — uczestnicy tych układów nie udzielą pomocy wojskowej i gospodarczej ani też poparcia moralnego żadnemu agresorowi.

Rząd ZSRR wzywa jednocześnie rządy krajów należących do NATO, aby zawarły porozumienie w sprawie realizacji propozycji rządu polskiego, dotyczącej utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej, wodorowej i rakietowej. Rząd radziecki wyraża przekonanie, iż utworzenie takiej strefy w poważnym stopniu osłabiłoby istniejące napięcie i wpłynęło by dodatnio na sytuację międzynarodową.

Rząd radziecki oświadcza także, że gotów jest wziąć udział w dyskusji nad problemem odsunięcia sił zbrojnych NATO i Układu Warszawskiego lub na temat strefy ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń oraz inspekcji.

Rząd ZSRR — czytamy dalej w oświadczeniu — ponownie podkreśla konieczność rozwiązania problemu całkowitego zakazu broni jądrowej oraz redukcji zbrojeń konwencjonalnych i proponuje, aby w celu uczynienia pierwszego kroku w tym kierunku zawarte zostało porozumienie o zaprzestaniu na zawsze doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Nie ulega wątpliwości — głosi oświadczenie — że nie można zapewnić pokoju na kontynencie europejskim, dopóki nie zostanie rozwiązany problem — zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, a także problem normalizacji stosunków w Berlinie zachodnim.

Oświadczenie głosi w zakończeniu, że jeśli państwa NATO na zapowiadanej sesji politycznej ustosunkują się do sprawy przedyskutowania pilnych problemów międzynarodowych, oddadzą sprawę pokoju niemałą przysługę. Jeśli chodzi o Związek Radziecki — jest on zawsze gotów współdziałać w kierunku uwolnienia ludzi od strachu o swój los, o los swych dzieci.

Zacieśnia się współpraca krajów należących do RWPG

SOFIA (PAP)

W dniach od 24 do 30 marca br. obradowała w Sofii V sesja stałej komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do spraw współpracy gospodarczej i naukowej — technicznej w dziedzinie rolnictwa. W obradach sesji uczestniczyli przedstawiciele Albanii, Bułgarii, Węgier, Polski, NRD, Rumunii, ZSRR i Czechosłowacji. W charakterze obserwatorów obecni byli przedstawiciele Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Mongolii.

W trakcie obrad omówiono szereg posunięć dotyczących realizacji zadań w dziedzinie rolnictwa, wynikających z uchwał IX i X sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wiele uwagi poświęcono m. in. problemom specjalizacji europejskich krajów demokracji ludowej w niektórych gałęziach produkcji rolnej. Sesja opracowała szereg założeń z zakresu agronomii i weterynarii, zanalizowano również i zatwierdzono plan prac na rok 1959.

Jednomyślnie uchwały sesji przyczyniają się do pewności do dalszego rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie rolnictwa między krajami należącymi do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Zmiana rządu lokalnego w Tybecie

Komunikat Agencji Nowych Chin o rebelii w Lhasie

PEKIN (PAP).

W sobotę 28 ubm. Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat o przebiegu wydarzeń, do których doszło w marcu w Tybecie.

Komunikat podaje, że w stoicy Tybetu — Lhasie wybuchła 10 marca zbrojna rebelia zorganizowana przez lokalny rząd tybetański i feudalną klikę reakcyjną. Rebelię tę — jak zaznacza komunikat — planowano od dawna.

Komunikat Agencji Nowych Chin przypomina, że jeszcze w roku 1951 centralny rząd chiński zawarł z lokalnym rządem tybetańskim porozumienie w sprawie kroków zmierzających do pokojowego wyzwolenia Tybetu. Jeden z artykułów porozumienia przewidywał reorganizację armii tybetańskiej i zmianę ustroju społecznego w Tybecie (ustroju opartego na niewolnictwie). Wobec tego, że wskutek przeszłych stawianych przez elementy reakcyjne nie można było wykonać tych dwóch zadań, centralne władze chińskie postanowiły pod koniec roku 1956 za czekać z ich realizacją do r. 1962.

Jednakże przywódcy reakcyjnych tybetańskich wzmoczeń z ośrodkami imperialistycznymi i czangkajskowskimi postanowili wystąpić przeciwko centralnym władzom chińskim.

Rebelię organizowali w Tybecie trzej członkowie 6-osobowego lokalnego rządu tybetańskiego. (Z trzech pozostałych jeden zdekasował się jako zdrajca już w r. 1957 i uciekł za granicę, natomiast dwaj inni byli przeciwni rebelii).

Korzystając z ułatwień, jakie dawał im ich urząd, współpracowali oni z wrogimi siłami za granicą, werbowali wśród warstwy feudalnej żołnierzy do oddziałów rebelian-

kich, a wielkim właścicielom niewolników w Tybecie i Sinkiangu udzielali dyrektyw, jak mają organizować zbrojne oddziały rebelianckie.

Skoncentrowawszy swe siły w Lhasie rebelianci postanowili przystąpić do otwartych działań zbrojnych. 10 marca rebelianci uwięzili Dalaj Lamę — najwyższego dostojnika budyjskiego w Tybecie — który był przeciwny buntowi, i wszekłami zamieszkali. 19 marca zaatakowali garnizon chiński w Lhasie. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza otrzymała rozkaz zlikwidowania buntu. W dniu 22 marca, po przeszło dwudniowych walkach, rebelia w stoicy Tybetu została stłumiona.

Oddziały Armii Ludowej wzięły do niewoli przeszło 4 tysiące rebeliantów oraz zdobyły 8 tysięcy sztuk broni różnej różnego rodzaju, karabinów maszynowych, 27 moździerzy, 6 dział górskich i 10 milionów sztuk amunicji.

Komunikat Agencji Nowych Chin podaje, iż w chwili obecnej najważniejsze miejscowości na obszarach na zachód i wschód oraz na południowy-zachód od Lhasy znajdują się pod kontrolą Armii Ludowej. Oddziały rebelianckie działają jeszcze jedynie w niektórych bardzo odległych regionach Tybetu.

17 marca, na dwa dni przed zaatakowaniem garnizonu w Lhasie, rebelianci uprowadzili Dalaj Lamę ze stoicy Tybetu.

W związku z wydarzeniami w Tybecie Rada Państwowa Chińskiej Republiki Ludowej wydała rozporządzenie o rozwiązaniu z dniem 28 marca lokalnego rządu tybetańskiego. Rozporządzenie, podpisane przez premiera Czou En-laję, przekazuje funkcję rządu lokalnego komitetowi przygotowawczemu autonomicznego okręgu tybetańskiego.

Ponieważ przewodniczącym komitetu przygotowawczego — Dalaj Lama, znajduje się w rękach rebeliantów, Rada Państwowa ChRL postanowiła, by na czele komitetu stanął tymczasowo drugi po Dalaj Lamie najwyższy dostojnik buddyjski w Tybecie — Panchen Erdeni.



BAZY RAKIETOWE WE WŁOSZECH

We Włoszech jako pierwszym państwie na kontynencie europejskim rozmieszczone zostaną wkrótce zachodnie bazy raketowe dla rakiet o średnim zasięgu. Do Włoch sprowadzone zostanie początkowo 30 rakiet typu Jupiter, przy czym głowice atomowe do rakiet pozostaną na razie pod kontrolą amerykańską.

DELEGACJA ALGIERSKA W PEKINIE

Do Pekinu przybyła delegacja wojskowa tymczasowego rządu algierskiego z sekretarzem stanu Oussedikiem na czele. Delegacja przybyła do ChRL na zaproszenie wicepremiera i ministra obrony narodowej Peng Teh Huaia.

WPŁYWY BRYTYJSKIE KURCZA SIĘ

Foreign Office oznajmił, iż W. Brytania likwiduje swą bazę lotniczą w Habbanii w pobliżu Bagdadu, w której przebywało 300 wojskowych RAF (brytyjskich sił lotniczych).

LUDNOŚĆ SZWECJI

Jak wynika z danych szwedzkiego urzędu statystycznego ludność Szwecji w dniu 1 stycznia 1959 roku wynosiła 7.436.000 osób.

WYBUCHY NA SŁONCU

Jak podaje obserwatorium w Utręcie, zakłócenia zanotowane w ciągu ostatnich dni w komunikacji radiowej i telewizyjnej spowodowane są burzą magnetyczną wywołaną wybuchem na Słońcu.

MANEWRY NATO

W dniach 13—18 kwietnia w strefie Morza Śródziemnego odbędą się wielkie manewry lotniczo-morskie sił zbrojnych NATO. W manewrach tych uczestniczyć będą jednostki francuskie, brytyjskie, amerykańskie, włoskie, greckie i tureckie.

KATASTROFALNE DESZCZE NA MADAGASKARZE

Zywiolowa klęska dotknęła większość wyspy Madagaskar. Ulewne deszcze trwające bez przerwy od blisko dwu tygodni paraliżują całe życie na wyspie; wyrządziły one już szkody sięgające setek milionów franków.

Ponad 160 milionów zł na koncie Społ. Funduszu Budowy Szkół

Poznańskie na drugim miejscu w kraju

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ogólnopolski Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, na kontach wojewódzkich komitetów SFBS w całym kraju znajduje się obecnie kwota 160.225 tys. zł. Na koncie centralnego funduszu natomiast figuruje suma 1.250 tys. zł.

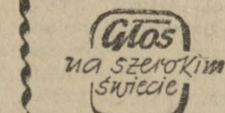
Najwięcej, bo 33 mln. zł zebrano dotychczas na SFBS w województwie katowickim, na drugim w poznańskim — 17 mln., opolskim 13 mln., rzeszowskim — 11 mln. i kieleckim — 10 mln. zł.

Jednocześnie do Ogólnokrajowego Komitetu SFBS napływają wciąż nowe zgłoszenia, w których załogi fabryk i instytucji deklarują swój udział w budowie szkół Tysiąclecia. Ostatnio np. wpłynęła do Komitetu propozycja budowy technikum cukierniczego z funduszy zakładowych pracowników przemysłu cukierniczego.

Pracownicy PKS pragną być fundatorami technikum samochodowego, wyposażonego w nowoczesne warsztaty oraz internat. Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Książki, Prasy i Radia podjął ostatnio zobowiązanie wybudowania technikum księgarskiego. Inwestycja ta ma być finansowana ze środków „Centrali Domu Książki” oraz wojewódzkich przedsięwzięć księgarskich. Założenie zakładów przemysłu poligraficznego będą fundatorami technikum poligraficznego. Wszystkie wymienione szkoły zawodowe wyposażone w nowoczesne warsztaty i urządzenia oraz mające zasięg ogólnokrajowy zlokalizowane zostaną prawdopodobnie w Warszawie.

Również pracownicy Milicji Obywatelskiej zobowiązali się wybudować szkołę zawodową z internatem i warsztatami na około 300 miejsc w Puławach.

Słaski Okręg Wojskowy postanowił wybudować w Głogowie szkołę Tysiąclecia, któ-



POGROBOWCY UPA

28 marca 1947 roku na szosie pod Baligródem poległ w zasadce, urządzonej przez kuren UPA, „Rena” — generał Karol Świerczewski. Kuren „Rena” powstał jeszcze w 1943 roku na Wołyniu w oparciu o członków sformowanej przez hitlerowców ukraińskiej policji pomocniczej. Podobnie jak i inne oddziały ukraińskiej Powstanczej Armii został uzbrojony przez Niemców i użyty do mordowania bezbronnej ludności polskiej. W ten sposób faszysty ukraińscy, zdrajcy wielkiego czterdziestomilionowego narodu, wypełniali postulat wysunięty jeszcze w 1941 roku przez „Generalnego Gubernatora”, dra Franka.

Dziś wyczynami „Rena” i podobnych mu ugrupowań, działalnością naczelnego wodza UPA, „generała” Romana Szuchewicza (który 30. VI. 1941 r., na czele „legionu ukraińskiego” wraz z Wehrmachtem wkroczył do Lwowa) chępliwy wychodząca w NRF prasa faszystowskiej emigracji ukraińskiej. Nie dziwnego. Protektorem pogrobowców UPA są dziś kierownicy koła Bundeswehry, myślące o wykorzystaniu zdrajców narodu ukraińskiego dla swoich odwetowych celów. Te plany Bundeswehry są konsekwentnym rozwinięciem tradycyjnej polityki militarystów niemieckich.

Dowództwo Reichswehry z okresu Republiki Weimarskiej patronowało powstaniu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) pod dowództwem pułkownika Eugeniusza Konowalca i prowadzonej przez nią na terenie Polski, ZSRR i Czechosłowacji dywersji zbrojnej. Hitlerowskie Oberkommando der Wehrmacht nadal popierało OUN i jej wodzów: Stefana Bandere, Iwana Mielnika i Romana Szuchewicza (który 28. III. 1943 r. zamordował swego konkurenta Konowalca). Dziś na terenie NRF wychodzą kilkanaście poumownych pism i działają czynniki różne organizacje faszystowskiej emigracji ukraińskiej.

Jedną z nich, bardzo zresztą ruchliwą, jest urzędująca w Augsburgu tzw. „Ukraińska Rada Europejskiego Ruchu”. Rada stanowi wyrażną przybudówkę Bundeswehry, a jej aktywna propagandowa działalność ma za zadanie „uzasadnić” współpracę kolaborantów ukraińskich z hitlerowcami, oraz wytworzenie atmosfery „wojennej” wśród przebywających na Zachodzie emigrantów. Rada podkreśla wyraźnie w swych publikacjach, że jej polityczne cele może zrealizować tylko pomoc Bundeswehry...

Poważną rolę wśród faszystowskiej emigracji ukraińskiej odgrywa także wychodzący w Monachium tygodnik „Szlach Peremch”. Jest on ściśle związany z Bandierą i usilnie stara się wskrzesić mary UPA. Zresztą i sam Bandiera publikuje się czasem w „Szlachu Peremch”, przy czym każdy jego artykuł stanowi jawne wezwanie do III Wojny Światowej.

Tylko w atmosferze uprawianej w niektórych krajach zachodniej Europy antykomunistycznej propagandy mogły okazać się takie wyidealizowane jak „Historia UPA” Petra Mieczuga, „Księga Pamiątkowa UPA”, pamiątki szeregu watazków itp. Nie zostały one jak dotychczas odpowiednio zdemaskowane przez naszą publicystykę i stanowią dla zachodnioeuropejskiej opinii publicznej zatrute źródło fałszywych informacji. I tak pan Mieczuga wysuwa tezę o rzekomej współpracy Polaków z Niemcami w latach 1941—1944, a urządzone przez UPA rzezie przedstawia jako odwet za współdziałanie wsi polskiej za Bugiem i w Galicji z partyzantką radziecką.

Należy również podkreślić, że ze wspomnianymi kotłami emigracji ukraińskiej współpracuje zespół polskiej emigracyjnej „Kultury” paryskiej. Na łamach tego dwutygodnika prowadzona jest stała tzw. „rubryka ukraińska”, a redakcja „Kultury” włączyła się do urzędowych przez banderowców obchodów ku czci oświatowego 40-letnia Petlury.

W NRF i Belgii wychodzą również socjaldemokratyczne pisma ukraińskie, nawiązujące do współczesnego rewizjonizmu, Dżilasa i t. p. Nie odgrywają one jednak żadnej roli i w rezultacie dostają się coraz bardziej pod wpływ ludzi z kręgu Bandery.

UPA, zlikwidowana ostatecznie w latach 1947—1948 w wyniku wspólnej akcji wojsk polskich, radzieckich i czechosłowackich, stanowi już dzisiaj kategorię wyłącznie historyczną. Niemniej jednak pogrobowcy jej istnieją nadal, mają ściśle związek z Bundeswehrą i co więcej, usiłują mieć w głowach niektórych grupom zamieszkałych w Polsce Ukraińców. W tym celu wykorzystuje się także wychodzącą w Kanadzie gazetę „Karpacka Ruś”. Toteż demaskowanie działalności propagandowej emigracyjnych faszystów ukraińskich uważam za rzecz pilną i potrzebną.

Wojciech SULEWSKI

Niedługo Targi Księgarskie

...ale w Warszawie

Centrala Handlu Zagranicznego „ARS POLONA” organizuje w Warszawie w dniach od 31 maja do 7 czerwca IV Międzynarodowe Targi Książki, które odbędą się w Pałacu Kultury i Nauki.

Pomimo że w zasadzie upłynął już termin zgłoszeń, codziennie jeszcze napływają za wiadomości o udziale w warszawskiej imprezie. Do dnia 19 marca na liście uczestników Targów Książki znalazło się 18 państw. Każde z nich reprezentować będzie kilka firm wydawniczych. Organizatorzy obliczają, że wystawców będzie ponad 100. Rozwój Targów Księgarskich spowodował poważne zwiększenie powierzchni wystawienniczej (z 3,5 tys. m² do 5 tys. m²). Za równo więc wystawcy zagraniczni, jak i krajowi będą mogli uzyskać większe stoiska i za prezentować większą ilość tytułów.

Na Targach wystawione też będą wydawnictwa ONZ (po raz pierwszy!). (API)

U nas — 110 u nich — ani jednej

Prawa mniejszości polskiej w Niemczech Republice Federalnej nie są ujęte żadną umową międzynarodową, gdyż nie mamy stosunków dyplomatycznych z krajem Adenauera. Reguluje je ustawodawstwo wewnętrzne, dla którego problem ludności polskiej jako takiej — nie istnieje. Tymczasem tej ludności w NRF jest sporo, co ponad 200 tys., a dzieci w wieku szkolnym przeszło 40 tys.

Ludność polska, która ocalała z pogromu hitlerowskiego, odbudowuje swoje życie kulturalne, lecz z wielkimi trudnościami, które stawiają jej miejscowe władze niemieckie. Zasadniczej zmiany kursu politycznego wobec Polaków w NRF nie dokonano. Uchylone zostały wprowadzone antypolskie rozporządzenia hitlerowskie, lecz istnieje bierny opór przeciwko przywróceniu ludności polskiej w Nadrenii i Westfalii szkół podstawowych i średnich. A miała tych szkół podstawowych 60, średnich dwie i 35 spółdzielni, nie licząc licznych bibliotek i świetlic.

„40-tysięczna gromada dzieci polskich w wieku szkolnym — jak pisze Florian Kozanecki w ostatnim „Głosie Nauczycielstwa” — posiada tylko jedną szkołę podstawową. Jak się zdaje, możliwe szybkie wynarodowienie polskiej młodzieży jest jednym z celów rządu zachodnich Niemiec.”

Rząd Polski Ludowej oddał natomiast do dyspozycji 4.600 dzieci niemieckich w Polsce 110 szkół z językiem wykładowym niemieckim. Dane te podała rozgłosnia w Bonn. Mniej osób polska w NRF skazana wyłącznie na własne siły zastępujące dawne poważne wydawnictwa biuletynami. Organizacja świetlic i bibliotek jest w początkach, a, jak pisze tenże autor: „kursy przedmiotów odczynnych pracują bądź to w prywatnych mieszkaniach lub w restauracjach.”

Wobec tej sytuacji, Związek Polaków w NRF zwrócił się ostatnio do rządu niemieckiego z memoriałem, w którym domaga się przyznania mniejszości polskiej lokali szkolnych oraz środków na organizację życia kulturalnego. Niezależnie od spraw szkolnictwa — Związek Polaków w NRF wysunął postulat wynagrodzenia materialnego poszkodowanych przez hitlerizm Polaków — obywateli niemieckich. Roszczenia samego tylko Związku Polaków przekraczają sumę 4 milionów marek. Odnosne urzędy niemieckie rejestrują wprowadzenie roszczeń ludności polskiej, lecz kładą je pod suknio. Związek domaga się niezwłocznego załatwienia postulatów polskich oraz powołania do życia referatu od spraw mniejszości polskiej w rządzie bismarckim.

Związek zwraca uwagę w memoriale, że „zasadniczy fakt istnienia mniejszości narodowej na terenie NRF nie został nigdy poruszony lub wzięty pod uwagę od czasu istnienia

NIC CO LUDZKIE...

A więc mamy już program działania na najbliższych lat siedem. Studiując go — nie trudno spostrzec, że ni by czerwona nie przewija się w nim troska o człowieka, o jak najpełniejsze zaspokojenie (uwzględniając naturalnie nasze aktualne możliwości) jego potrzeb. Tych rzeczywiście, do życia i „reprodukcji” niezbędnych — i tych urojonych, które dyktuje przede wszystkim moda i fantazja, a które tak umilają człowiekowi życie, czynią to życie pełniejszym, bogatszym w doznania.

Wtajemniczeni w arkanas sztuki zwanej planowaniem perspektywicznym twierdzą, że na początku stanęło pytanie: o ile można ludziom poprawić byt w przyszłym 7-leciu? Do tego centralnego pytania dostosowywano wszystkie inne wskaźniki. Długo je dopasowywano, zanim stało się pewne, że przy uwzględnieniu rezerwy na „zaczyn” inwazyjny na lata po 7-lecie, można będzie w roku 1965 podnieść stopę życiową o 33—35 proc. w porównaniu do istniejącej w roku 1958.

I aczkolwiek laikowi wydawać się może, iż między założonymi w planie liczbami np. przyrostu produkcji węgla, sta-

li, energii elektrycznej itp. a wskaźnikami wzrostu produkcji lodówek, pralek, radioaparatów, telewizorów, motocykli czy zwykłych aluminiowych garnków, żadnego związku nie ma — to jednak związek ten jest zasadniczy. Pomijając to, że nie można zwiększyć produkcji stali bez równoczesnego zwiększenia wydobycia węgla (a bez stali ani pralki ani motocykla nie będzie) — bez dostatecznej ilości energii elektrycznej, te 600 tys. pralek, które planuje się wyprodukować, 240 tys. lodówek, milion sto tysięcy radioaparatów, 400 tys. telewizorów i dziesiątki tysięcy innych urządzeń stanie się bezużytecznymi gratami. Aby wytworzyć z kolei niezbędną ilość energii elektrycznej trzeba budować kopalnie węgla, elektrownie, fabryki elektrotechniczne, wyposażyć je w maszyny, turbiny, środki transportowe itp., które trzeba najpierw wyprodukować. A więc znowu wracamy do węgla, stali, energii, transportu...

Dlatego mieszczący się na trzech stronach gazety program rozwoju gospodarczego kraju jest prawdziwym majstersztykiem wiedzy planistycznej. Za suchymi liczbami wskaźników kontrolnych wzrostu produkcji kryje się świadomość, że np. w roku 1964 w Poznaniu urodzi się x niemowląt, których matki potrzebować będą tyle to a tyle pieluszek, śpioszków, koiderek, smoczków, pudru „be-be” itp. oraz że w tym samym roku trzeba będzie przygotować tyle a tyle izb szkolnych, mundurków, teczek, zeszytów, piór — dla pierwszoklasistów i tyle a tyle nowych miejsc pracy dla tych, którzy mury szkół i uczelni w tymże roku opuszczają.

A wiadomo, że zarówno do wyprodukowania smoczka, wybudowania szkoły, jak i stworzenia nowego miejsca pracy — potrzebne są maszyny, węgiel, stal, energia elektryczna. Stąd taki wielki nacisk uchwał Zjazdu na rozwój przemysłu w ogóle, a przemysłu maszynowego w szczególności.

Przemysł maszynowy jest tym przemysłem, który decyduje o rozwoju wszystkich pozostałych gałęzi produkcji, tym który wyposaża je (przynajmniej powinien to robić) w maszyny będące osiągnięciem wiedzy technicznej, pozwalającą ludziom na uzyskiwanie przy stosunkowo najmniejszym wysiłku fizycznym maksymalnych efektów. Program przewiduje (obok chemii) najszybsze tempo rozwoju tego przemysłu. Ma on także walnie przyczynić się do realizacji centralnego punktu programu — podniesienia o 33—35 proc. stopy życiowej społeczeństwa. Uczyńcie codziennie życie znośniejszym. Jakim sposobem?

Dla przykładu weźmy zmorę każdej kobiety: tradycyjną białą i pranie. Jakaż to harówka! Jeszcze przed dziesięć laty kobiety (stanowiące jak wiadomo ponad 50 proc. całej ludności kraju) godziły się z swoim losem. Pralek szerzej nie znano. Dziś nie ma chyba niewiasty, która by nie poznała szczegółowo mechanizmu pralki i nie umiała się nią posługiwać. Przynajmniej w mieście. Kobiety są też entuzjastkami mechanizacji ciężkich prac domowych i niewątpliwie pod ich wpływem (dyskusja a później Zjazd!) zrewidowano pierwotne zamierzenie programu w dziedzinie produkcji telewizorów; zrezygnowano z pewnej ich ilości a podniesiono o 100 tys. liczbę pralek w planie. Rewizja jak najbardziej słuszna! Nie należy przy tym wątpić, że przemysł maszynowy postara się przekroczyć zadania w tej dziedzinie.

Albo inna sprawa: komunikacja. Tramwaje, autobusy, koleje. Czy sposób, w jaki obywatel dostaje się do pracy,

jeździ na wczasy, bądź w odwiedziny do krewnych — nie świadczy o stopie życiowej? Na pewno! Jak się u nas jeździ wszyscy wiemy. Program przewiduje radykalny przełom i w tej dziedzinie; kolej otrzyma 3.100 wagonów osobowych (wycofane zostaną nareszcie „towosy”), PKS prawie 8 tys. autobusów, MPK w kraju dalsze 2 tysiące autobusów, nie licząc nowych, szybko i cicho bieżących tramwajów. Obywatele zacznie wreszcie jeździć wygodniej, z jakim takim komfortem. Kto powie, że to nie świadczy o trosce władz o obywatela?

Albo mieszkania! W jednej 5-latce zamierza się wybudować niemal tyle mieszkań co w dziesięciu latach poprzednio. Czy to wystarczy? Nie lecz dotychczasowy wskaźnik zagęszczenia będzie korzystniejszy. To samo ze szkołami, kinami, drogami, mostami, gazem, wodociągami, itp. urzędzeniami służącymi człowiekowi. Przykładów podobnych można by przytaczać wiele. Program przewiduje wydatkowanie na te właśnie cele ponad 100 miliardów złotych! Suma to astronomia na 14 lat temu cały budżet państwa nie był pewnie większy. To także o czymś świadczy.

Jaki z tego wniosek dla każdego z nas? Jeśli droga była i jest słuszna, jeśli uchwalony na III Zjeździe program ma na celu przede wszystkim zdziwienie z barków człowieka trochę trosk i kłopotów, to z całym sercem powinniśmy przyjąć taki program i wytyczyć cały swój potencjał umysłowy i fizyczny do jego realizacji.

Nie marnujmy lat.
Piotr CHOJNACKI

Wielkopole na budowę Domu Chłopa

Codziennie na konto Centralnego Komitetu Budowy Domu Chłopa w Warszawie napływają liczne wpłaty z różnych stron kraju. Również rozszerza się coraz bardziej sprężyna cegiełek we wszystkich województwach.

Ostatnio wpłaciła na konto w Warszawie znaczną sumę ludność kilkudziesięciu miejscowości z 12 województw. Wśród nich nie zabrakło także i mieszkańców Wielkopolski z pow. Gostyni, Koła, Krotoszyń i Ostrowi. (an)

Śladem naszych artykułów

Powiedziano A - czekamy na B

22 października ub. roku zamieściliśmy artykuł pt. „Postawić kropkę nad „i”. W nim to zasłynęliśmy koniecznością uporządkowania w miastach małych hodowli.

Sprawą zainteresowała się Najwyższa Izba Kontroli. Przeprowadzona szczegółowa analiza wykazała szereg niedociągnięć. Hodowcy zrzeszeni są aż w... trzech związkach. Nie ma we władzach administracyjnych głównego ośrodka dyspozycyjnego. W rezultacie doszło do tego, że wbrew intencjom hodowla rozwijała się nie w gospodarstwach drobnorolnych, lecz głównie w mieście i to najczęściej z pominięciem istniejących przepisów sanitarnych.

Powołana ostatnio komisja złożona z przedstawicieli wydziałów



Biegi przełajowe gromadzą na starcie coraz więcej młodzieży. Jest to jedna z dyscyplin służąca najsilniej umocnieniu sportu. W biegu juniorów o Memoriał im. Br. Szwarca na poznańskim stadionie stanęła najliczniejsza stawka zawodników. Wszyscy wraz ze zwycięzcą Benecim z Bydgoskiej Zawiszy postanowili uczestniczyć w do rocznej imprezie „Głosu Wielkopolskiego” — popularnej „Małej Olimpiady”. (x) Fot. (2) — K. Przychodzki



Wiosenne biegi przełajowe rozpoczęte. Stanowią one pierwszy sprawdzian kondycji i formy sportowców, szczególnie jednak lekkoatletów — biegaczy.

Zwycięzcą głównego biegu o Memoriał im. Bronisława Szwarca został Andrzej Mierzejewski (na zdjęciu) z poznańskiej Warty. Ukończył on bieg w dobrym stylu zdecydowanie wyprzedzając swoich rywali. (x)

„Klub Czarnej Szpilki”

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w Rybniku wykryli ostatnio świetnie zakamuflowaną melinę nazywaną „Klub Czarnej Szpilki”. Klub, którego założycielami była grupa młodzieży w wieku od 15 do 17 lat, mieścił się w pomieszczeniu schronie przeciwlotniczym w centrum Rybnika. „Czarnoszpilkowcy” zbierali się w dwóch ciemnych pokojach, z których jeden wytapetowany pracownice zdjęciami wyciętymi z ilustrowanych czasopism.

Podczas śledztwa członkowie „Klubu Czarnej Szpilki” twierdzili, że ich działalność ograniczała się do zebrania połączonych z grą na gitarze i akordeonie oraz śpiewaniem najnowszych przebojów cowbojskich. W melinie znaleziono jednak dużą ilość flaszek po alkoholu oraz sterty niedopalków papierosów, które świadczyły, że zabawy w klubie nie były tak niewinne.

Należy dodać, że „Klub Czarnej Szpilki” jest już trzecią tego rodzaju meliną zlikwidowaną ostatnio przez organa MO. (PAP)

inż. BIERCA — kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN:

— Przy zakładaniu nowych ferm w pierwszym rzędzie musi być brana pod uwagę opinia lekarza San.-Epid. Dopiero potem inne instytucje ustosunkują się do lokalizacji ferm. Dotyczy to również ferm wiejskich.

Dr KOMORNICKI — Stacja San.-Epid.:

— Zdarzają się wypadki, że nieuczciwi hodowcy otrzymując miejsce dla zwierząt sprzedają je ludziom, mimo że jest ono niezdatne do konsumpcji. Ostatnio charakterystyczny wypadek miał miejsce w Poznaniu. Dlatego należy zaostrzyć kontrolę.

Obecnie czekamy na sprecyzowanie wniosków komisji i możliwie szybkie wprowadzenie ich w życie.

J. K.

Nowoczesność i abstrakcja za wszelką cenę

W tradycyjnej inscenizacji „Wesela”, pielęgnowanej głównie przez krakowski teatr im. Słowackiego, zwała się urzekająca siła sceniczną, „polifoniczną” a jednak jednoznacznej w wyrazie interpretacji słownego tekstu. Takiej koncentracji środków scenicznych nie znalazł dotąd teatr polski. Bo też nikt u nas przedtem w takiej skali jak Wyspiański nie zaplanował nad sztuką sceniczną i nikt tak jak on nie umiał własnej koncepcji inscenizacyjnej w didaskaliach, w komentarzu do tekstu wysłowić. Komentarz reżysera autor „Wesela” stanowi jego istotną, ograniczoną część dzieła a wprowadzane do niego zmiany burzą jego jednolitość, logiczną strukturę i prowadzą do zniekształcenia utworu.

Niepodobna lekceważyć i przekreślać didaskalia w „Warszawiance”, „Protesiliasie i Laodamii”, w „Wyzwoleniu”. Niepodobna tego samego robić z „Pastorałką” Schillera, bo przestanie ona być tą właśnie „Pastorałką”. Podobnie mają się rzeczy z „Weselem”.

Czy istotnie poznańska „nowa droga interpretacji „Wesela”, zrywając z „nudnym celebrowaniem tradycji” okazała się „wierną tekstowi” dramatu? Czy istotnie „apełując do wyobraźni widza” pozwoliła mu, dotrzeć prosto jak najbliższej tekstu?”

Unowocześnianie za wszelką cenę, silenie się na abstrakcję za wszelką cenę — jest może modne i różne piękności oczywiście gotowe są zachłystywać się taką tendencją i plakiem przed nią się ścielić, choćby nawet ona w rezultacie przynosiła bardzo wątpliwy w smaku koktail i osobliwą miszkulację niekonsekwencji, wyjaskrawień, anachronizmów, przemilczeń i dowolności.

Teatr Polski w Poznaniu nie jest wcale teatrem kameralnym, eksperymentalnym dla uciechy nowomodnych piękności, ale był i jest instytucją społeczną, której głównym celem było a chyba i będzie zapoznanie widzów z najciekawszymi dziełami polskiego i obcego repertuaru.

Zważmy, że na przedstawieniach „Wesela” będzie najwięcej takich widzów, którzy go w ogóle nigdy na scenie nie oglądali, ani nawet tekstu w ręce nie mieli. Dlatego nie zorganizowano jakichś zagajek wprowadzających widza przed każdym przedstawieniem? Dlaczego nie wykorzystano odpowiednio programów, aby choćby w ostatniej już chwili widza przygotować na takie właśnie widowisko, z którym będzie się musiał nieomal biedzić?

Widok wyrażający zjaw a ich słowami są rzucające sprzeczności. Jak odgadnąć Stańczyka w portiere hotelowym, jak pogodzić „bomby” i „worki” z angielskimi? Choć, który sam zowie się „Krzakiem róży” — wygląda jak drapieżny srogi srogi, z Mar- sa. Jak się w tym przeciętny widz polapie?

Widowisko w pierwotnej interpretacji tryskające siłą wyrazu i przykuwające uwagę przepuszczone przez grzące kwasy i nieprzemyślane alembiki abstrakcji. Skutkiem tego zdarza się, że a widowni wybuchają śmiechy a część widzów przed końcem przedstawienia wychodzi z teatru.

Robienie na gwałt reklamy w istocie nie tu nie pomoże. Siląc

się na „nowoczesność” i abstrakcję w inscenizacji zapłacono za to cenę zbyt wysoką i to na koszt samego Wyspiańskiego. Zdezorientowano widza nie przygotowanego dostatecznie. A takich przecież,

zwłaszcza wśród młodzieży licealnej, będą setki i tysiące.

Pokazanie „Wesela” w tej oprawie przyniesie więcej szkody niż pożytku.

Roman POLLAK

Wskrzeszenie Wyspiańskiego

Widziałem poznańskie „Wesele” i zdziwiłem się... Zaskoczyło mnie śmiało posunięcie realizatorów dramatu Wyspiańskiego.

Sledziłem dyskusję, jaka toczyła się na temat „Wesela” na łamach „Głosu” i sam chciałbym wyrazić swoje stanowisko w tym względzie.

Oburzyło mnie ostre wystąpienie p. Skoludy w recenzji pt. „Ubrałem się w com tam miał”. Autor rozprawia się z poznańską wersją „Wesela”. Śmiałość inscenizacji w Teatrze Polskim jest zbyt wielka, aby mógł ją znieść tradycjonalista.

Gdzie się podziały ściany browarowej izby? — rozpaczają tradycjonalisci. — Gdzie swojska ludność w strojach i przy weselnej muzyce? — Mnie, że cała litania podobnych pytań krąży wśród zwolenników tradycji, nie mogące natrafić na odpowiedź.

Spróbuję na nie odpowiedzieć: czy nie wystarczy okres pół wieku na to, aby tradycję uwspółcześnić, aby martwie jej formy natchnąć nowym życiem? Jeśli istnieje plastyka współczesna, to dla czego nie wprowadzać jej do teatru, dlaczego nie stosować jej w odniesieniu nawet do tak „świętych” sztuk jak „Wesele”?

W wypadku „Wesela” uwspółcześnienie jest całkiem na miejscu. Dramat Wyspiańskiego nie należy do dzieł historycznych, toteż przy umiejętnym zastosowaniu środków można uczynić z „Wesela” dramat współczesny. I nie zgadzam się z tym, że w Teatrze Polskim uwspółcześnienie „Wesela” się nie udało, bo poznańskie

„Wesele” z wyjątkiem drobnych niedociągnięć, spełniło swój cel i nie można go uważać za żaden eksperyment, ale oryginalną i interesującą sztukę.

Oczywiście, na pierwszy rzut oka dobór strojów w „Weselu” wydaje się anachronizmem. Ale tylko pozornie. Jeśli zauważymy w tym pewną celowość, złudzenie pierzcha. Bo też celowość to jest z pewnością. Postacie wyróżniające się tylko imieniem, dające się łatwo uwspółcześnić, mało indywidualne (na przykład Hanećka, Zosia, Radczyni) otrzymują stroje współczesne, natomiast postacie uderzające swą indywidualnością, postacie ważniejsze, głębiej zaznające się w dramacie — w odróżnieniu od osób pozostałych otrzymują stroje odrębne, bardziej tradycyjne (na przykład Pan Młody, Poeta).

Jeżeli chodzi o muzykę Szeligowskiego, to uważam, że jest ona stosowna dla dramatu. Rozważny nastrój motywów ludowych wprowadza widza (stuchacza) w sedno ideowe sztuki Wyspiańskiego, pozwala zastanowić się nad symbolicznym sensem dramatu. Sztuka Wyspiańskiego to nie audycja z cyklu „Wesele na wsi”, to dramat poważny w swym ukrytym sensie.

Sluchałem dyskusji na temat poznańskiego „Wesela” w naszym liceum. Wszyscy niemal uczestnicy dyskusji dość pozytywnie wyrażali się o scenografii Potworowskiego, podkreślając jej zaskakującą oryginalność i śmiałość. Niektórym dyskutantom nie podobały się „worki” i „bombki” na tle sukni bardziej umiarkowanych; inni krytykowali rekwizyty. Poważna muzyka Szeligowskiego również budziła zastrzeżenia. Na ogół jednak odstępowo od tradycji osądzono korzystnie.

Na koniec chciałbym jeszcze wspomnieć o grze aktorów. Oplecając się na wspomnianą dyskusję wyróżniłbym Annę Ciepielewską w roli Panny Młodej, która pełną wdzięku swobodą łączyła z subtelnością naturalnością, Włodzisław Ziemiński, który doskonale kreował postać Stańczyka, Teresę Waśkowską w trudnej roli Racheli, Stefana Czyżewskiego — świetnego Czepca i kilku innych.

Niektórzy tradycjonalisci wspominali o szopkowoci poznańskich „Wesela”. Mnie, że w interpretacji Potworowskiego i Byrskiego dramat Wyspiańskiego najmniejszej przypominał szopkę.

Słowem — „Wesele” poznańskie w interpretacji Byrskiego, Potworowskiego i Szeligowskiego na pewno nie zaszkodziło Wyspiańskiemu, a raczej wskazało go na nowo w oryginalnej i interesującej sztuce.

Roman WOJCIESZAK

uczeń kl. XIa Liceum
Ogólnokształcącego
w Pleszewie

Dla kogo taki Teatr?

Jestem prawnikiem i patrzę na wszelkie zjawiska z punktu widzenia użyteczności. Zdaniem moim teatr ma przemawiać do widza tak, by ten zrozumiał treść i cel odgrywanej na scenie sztuki. Do widza bowiem przemawia nie tylko żywe słowo, ale i atmosfera, w której słowo do świadomości widza dochodzi. Na wyobraźnię widza działa nie tylko słuch, ale i wzrok; wszystko to łączy się tak, że w czasie przedstawienia przenosi się on z szarzyzny życia codziennego na miejsce dramatu i żyje jego treścią.

Dla ludzi o wysokiej kulturze teatralnej wystarczy to nawet sama dykcja, interpretacja słowna, gra aktora. Ale pamiętać trzeba, że 90 procent widzów, to zwykli zjadacze chleba, którym pożywienie duchowe w teatrze trzeba podawać w jak najbardziej dla nich zrozumiałej formie. Inaczej pojmując sprawę, można by zastąpić teatr wieczorami recytatorskimi. „Wesele”, pozbawione wszelkich akcesoriów, jak wnętrza chaty wiejskiej, ubiorów krakowskich itd., dramat przez symbolizm sam w sobie trudny do zrozumienia — staje się widowiskiem dziwnym.

Czytałem recenzję o „Weselu”. I one nie są wolne od tego samego błędu, co sama inscenizacja. Recenzje te ze względu na styl, dygresje, wysoki poziom, są — zdaniem moim — dostępne dla niedużego kręgu czytelników. Dla szerszego kręgu czytelników. Dla szerszego kręgu czytelników — pozostaną niezrozumiałe.

Niechaj sztuka nie będzie dla sztuki, ale niechaj przemawia jak najbardziej do serca ludzkiego, a słowo — do ludzkich myśli.

Włodzisław DZIECIOŁOWSKI

W poszukiwaniu złotego środka

Każdy sobie rzepkę skrobie — sztydzi Wyspiański w wystawianym aktualnie w Poznaniu „Weselu”, w którym przeróżne narodowe przyzwyczajenia zostały niezwykle ostro przedstawione.

Ala akurat do poznaniaków najmniej chyba satyra Wyspiańskiego przylega. Pomyslałem o tym w związku z zagadnieniem koordynacji badań naukowych i współpracy nauki z praktyką. Znana to sprawa, wiadomo jak beznadziejnie w skali krajowej wygląda i jak ciągle nie widać sposobów wyjścia z impasu. Nauka sobie, praktyka sobie, „każdy sobie rzepkę skrobie”. I w Poznaniu sporo jest w tej dziedzinie niedociągnięć. Ale po staremu trzeźwi i rzeczowi — potrafili poznaniacy przynajmniej wskazać drogi, dać kilka realnych sposobów rozwiązań. I o nich niżej.

Mineły już dwa lata od powołania Rady Naukowo-Ekonomicznej przy WKPG. Jej zadanie zostało wstępnie określone jako pomoc w pracy rad narodowych, a szczególnie Woj. Komisji Planowania Gospodarczego przez udzielanie konsultacji, wyrażanie opinii i prowadzenie samodzielnego prac badawczych.

Jest jednak rzeczą wielce charakterystyczną, że Rada Naukowo-Ekonomiczna rozpoczęła prace od czegoś zupełnie innego, a mianowicie od prób nakłaniania wyższych uczelni poznańskich do współpracy z Prezydium WRN w zakresie jego działalności praktyczno-gospodarczej. Ten więc problem Rada uważa za węzłowy. Próby zostały w licznych wypadkach uwiecznione powodzeniem, prawdopodobnie również dlatego, że w Radzie znaleźli się pracownicy nauki, reprezentujący prawie wszystkie wyższe uczelnie poznańskie.

Od samego początku swego istnienia Rada uważała się za powołaną do koordynowania prac naukowo-badawczych na uczelniach, do sugerowania katedrom i zakładom tematów badań związanych z praktyką gospodarczą regionu.

Choć bez trudu dałoby się wskazać obszary nauki poznańskiej, do których ambicje Rady w dziedzinie koordynacji nie sięgnęły, trzeba jednak powiedzieć, że rezultaty są i tak poważne. Rada rozpoczęła działalność w okresie bardzo niekorzystnym, bo już po ustaleniu planu prac naukowo-badawczych uczelni poznańskich na 5-lecie 1956—1960. Mimo tego jednak udało się jeszcze skoordynować niektóre badania biologiczne Uniwersytetu i Wyższej Szkoły Rolniczej, niektóre badania technologiczne chemii Uniwersytetu i Politechniki, badania geograficzne Uniwersytetu i Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Mogło się tak stać dzięki temu, że działalność Rady spotkała się ze zrozumieniem i poparciem kierownictwa wyższych uczelni. Nie bez znaczenia był i fakt, że w Radzie zasiadają również bezpośredni reprezentanci władz z niektórych uczelni.

Nauka w służbie regionu

Dalsza działalność Rady, koncentrująca się na węzłowych problemach gospodarczych regionu, zdążająca do opracowania dla niego generalnych linii rozwojowych — ma też kapitalne znaczenie dla koordynacji badań naukowych oraz dla właściwego układania współpracy nauki z praktyką. Dopiero bowiem w oparciu o tak długofalową perspektywę można planować pracę katedr i zakładów naukowych, by mogły one maksymal-

nie służyć praktycznym potrzebom regionu.

Warto zaznaczyć, że pojęcie „regionu” jest w Radzie bardzo szeroko interpretowane i obejmuje w naszym przykładzie nie tylko Wielkopolskę, lecz całą północno-zachodnią część kraju.

Na bazie dalekich perspektywicznych zamierzeń można też racjonalnie układać współpracę nauki z praktyką. By jednak ambicje Rady w dziedzinie koordynacji i zawiązywania takiej współpracy mogły dać w pełni pozytywne wyniki — koniecznie powinni w Radzie zasiadać przedstawiciele możliwie wszystkich uczelni. Powinni to być jednocześnie ludzie bardzo dobrze zorientowani w skomplikowanej i różnorodnej problematyce danej uczelni — oraz, jeśli to możliwe, reprezentujący jej władze.

Poszukiwania poznańskiego środowiska w kierunku znalezienia złotego środka dla skoordynowania badań naukowych i powiązania ich z praktyką nie skończyły się na Radzie Naukowo-Ekonomicznej przy WKPG.

Czekamy na start IBR

Na początku bieżącego roku akademickiego donosiliśmy o utworzeniu przy Wyższej Szkole Ekonomicznej Instytutu Badań Regionalnych. Zamierzenia Instytutu w interesujących nas tutaj kwestiach znacznie przekraczały działania Rady Naukowo-Ekonomicznej, która oprócz tego spełnia przeleżała wiele innych zadań. Niestety, jak dotychczas Instytut nie przedsięwziął żadnego szerszego działania. Niewątpliwie tego rodzaju placówka nie może wylegitymować się większymi osiągnięciami po kilku miesiącach istnienia, jednakże o ile nam wiadomo praca Instytutu — na dobrą sprawę — nie ruszyła jeszcze z miejsca. Miejmy nadzieję, że „start” nie potrwa długo, i że doczekamy się z Instytutu Badań Regionalnych prac o zasadniczym dla naszego regionu znaczeniu.

Dyskusja przedzjazdowa zrodziła w Poznaniu nowy projekt, którego konkretny kształt nie jest wprawdzie jeszcze znany, ale jego zarys przedstawili przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba na wojewódzkiej konferencji partyjnej. Stwierdził on, że istniejące w woj. poznańskim placówki naukowo-badawcze działają na ogół

w zbyt rozproszonym, a poza tym, co ważniejsze, działają w oparciu o plany naukowe, natomiast w znikomym procencie tylko realizują konkretne zamówienie społeczne. Z tych względów Prezydium WRN występuje z projektem utworzenia w naszym województwie — Wojewódzkiego Rolniczego Ośrodka Naukowo-Badawczego (WRONB), który skoordynowałby prace wszystkich placówek i stacji naukowo-badawczych i który działać winien pod egidą Prezydium WRN i jego Wydziału Rolnictwa.

Domyślać się wolno, że WRONB działałby głównie w sferze nauk rolniczych lub zbliżonych do rolnictwa. Z uwagi na charakter gospodarki województwa poznańskiego, roli takiego ośrodka nie można przecenić.

Aby uniknąć marginesu

Przypomnijmy wreszcie, że działa w Poznaniu Rada Naukowo-Ekonomiczna przy Radzie Narodowej m. Poznania (nota bene wydaje się dyskusyjną potrzeba istnienia aż 2 Rad...) Poza tym Uniwersytet zorganizował ciekawą naradę z władzami miejskimi, zgłaszającą chęć pomocy w rozwijaniu problemów praktycznych, a Politechnika na tenże temat konferowała z przemysłem. Są to inicjatywy cenne, lecz działające w rozproszeniu, bez zasadniczego koordynatora. Nie obejmują też wszystkich badań.

Pozostaje jeszcze rozległe pole innych ważnych dyscyplin i działów nauki, których koordynacją i współdziałaniem z praktyką mało kto się zajmuje. A one także działają w rozproszeniu i niejednokrotnie rozmiągają się z zamówieniem społecznym, wskutek czego inwencja i energia uczonych trwonią na jest na zagadnienia marginalne.

Można chyba powiedzieć, że Poznań w swoich poszukiwaniach złotego środka jest na dobrym tropie. Chodzi teraz o to, by tego tropu nie zgubić, by istniejące już koncepcje wcielić w życie, rozszerzać ich zakres i udoskonalać zasady działania.

Mieczysław SKĄPSKI



Musieli by tkwić na wysepce póki ja bym tu nie wrócił, oczywiście z policją, prokuratorem i fotoreporterami! — mamrotał Rafał, prześlizgując się jak najciszej w stronę tego z nadbrzeżnych cyprysów, którego gruby ciemny pień był opasany długim jasnym sznurem, trzymającym łódź na uwięzi.

Luźny węzeł rozplótł się po jednym pociągnięciu dłonią za koniec linki i chwilę później łódź odbiła bezszelestnie od niskiego, mchami porośniętego brzegu.

— Ależ tu jest haniebnie płytko! — zmartwił się największy marynarz słodkich wód, gdy stanął między ławeczkami i zanurzył wiosło prawie pionowo, by odbić się od dna stwierdził, że o kilka kroków od brzegu wysepki „głębina” wynosiła tylko kilkanaście cali. Jeśli dostrzeżę moją ucieczkę teraz, dopędzą mnie wpływ bez zamoczenia sobie portek i kitle choćby do kolan. I urzadzą tu rzecz niewiarygodną, lub raczej jednego niewiniątka! Tfu, na psa urok, lepiej nie kusić licha...

Skusił je już najwidoczniej, bowiem parę sekund później z zarośli wypadła na brzeg cała zgraja jego zakapturzonych prześladowców, zaalarmowana sнадz przez tego, kto pierwszy zauważył ucieczkę chwilowo ułaskawionego skazańca i to w ich jedynej tu łodzi! Marny los i mokry grób miał być zbiega udułkiem, według pierwszych pogróbek i okrzyków wściekłości, jakie zabrzmiały na brzegu, toteż Rafał westchnął z rezygnacją.

— 108 —

— Wielka szkoda, że chcecie mnie ukatrupić teraz, zanim zdąży wyjaśnić władzom bezpieczeństwa bliską łączność między tym, co planuje wasz dyktator Red, a porwaniem Jimmiego Curra, synka milionera — gderał, pracując wiośłem szybciej i gorzej, niż najzwyczajniej z gondolierów weneckich, usiłując rozpedzić tę ciężką łódź. Nie, nie ucieknę im, niestety.

XV

Podczas szybkiego przedzierania się przez zarośla w tych niemal maskaradowych strojach poprzesuwały się prawdziwym czy rzekomym Ku Klux Klanistom otwory na oczy w ich kapturach, tak samo nazbyt obczernych jak kitle i pelerynki. Kilka cennych dla zbicia sekund zajęło im poprawianie „kapturowej widzialności”, zanim w panującym tu głębokim cieniu urzuli małego „korsarza” uprowadzającego całą ich tutejszą „flotę”.

— Tam jest! Widzę go. Na szczęście nie odplynął jeszcze daleko.

— Racja. Dopędzimy go, zdjawszy trzewiki i...

— Nie tracić czasu na to! Ścigajmy go w butach. Naprzód za mną! — zakomenderował fałset i zaświecił przykładem, wkraczając do płytkiej wody najwcześniej ze wszystkich. Dopadłby był łodzi w kilkunastu susach, gdyby nie to, że długi do kostek chałat Klanisty, szybko nasiakający wodą, krepował i pokaźnie skracał jego kroki. Stój, złodzieju! Skradłeś naszą łódź.

— Pożyczylem tylko. Oddam ją, przysięgam — zapewnił go Rafał, odpychając się wiośłem z gorączkowym bójstwiechem. Przy świadkach oddam jutro.

— Jutro? — kwiknął Herman, znów wpadając w furie. Dziś się utopię w kamieniu u szyi, dzisiaj! Zanim słońce zajdzie! O, już cię dopędzam!

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Murarzy wysoko kwalifikowanych na roboty szamotowe przy budowie pieców przemysłowych i kominów fabrycznych przyjmujemy do pracy na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje **Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych, Dział Zatrudnienia, Warszawa-Mokotów, ul. Wiktorska 91a.** K2072

Inżynierów, techników i majstrów drogowców z długoletnią praktyką do pracy w terenie zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wileczak.** Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15 III. 1958 r. Zgłoszenia wraz z życiorysem i dokładnym opisem przebiegu praktyki należy kierować do Działu Zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K1928

Kierownika robót z uprawnieniami, każda ilość murarzy i robotników, 4 cieśli, 6 blacharzy, 5 malarzy, 2 dekarzy przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania: **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7.** Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki dla pracowników fizycznych za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K1931

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinku zatrudni zaraz inżyniera-rolnika lub melioranta ze specjalnością i kilkuletnią praktyką w łąkarstwie. Uposażenie według obowiązującej tabeli plac w leśnictwie. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie kierować pod adresem Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinku, ul. Kościuszki 22. K1953

Officysty do obsługi Zetaprintonu poszukuje **przedsiębiorstwo spółdzielcze.** Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1955.

Zastępcę głównego księgowego z praktyką zatrudni zaraz **placówka budżetowa w Poznaniu.** Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1958g.

Przyjmujemy kasjerkę. Zgłoszenia osobiste u kierownika sklepu obuwia „Chelmek” — **Poznań, Stary Rynek.** 12808g

3 cieśli, 2 zbrojarzy, 10 betoniarzy do Betoniarń oraz 1 elektryka z uprawnieniami zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu.** Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPRI w Poznaniu, Stary Rynek 80/82, II piętro, pokój 12. K1957

6 mężczyzn do produkcji, 6 mężczyzn do transportu, 2 mężczyzn do kółowni, 2 mężczyzn do magazynu opon przyjmą **Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Poznań, ul. Storołęcka 18.** K1964

Inżynierów lub techników budowlanych z odpowiednią praktyką na stanowisko kierownika w Nowym Tomyślu i Międzychodzie oraz techników, murarzy, lakierarzy i robotników przyjmie natychmiast lub w terminie późniejszym **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Szamotułach, ul. Chrobrego nr 24.** Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu lub w Poznaniu pod nr. telefonu 514-86. K1968

Oborowy - dojarz z dwoma pracownikami potrzebny zaraz. Mieszkanie i warunki dobre. Zgłoszenia: **Państwowe Gospodarstwo Rolne Grabowo, Król, poczta Nowawieś Król, pow. Wrzesnia.** K1969

Inżyniera wzgl. technika budowlanego na stanowisko kierownika robót przyjmie: **Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe w Śremie.** Wymagany co najmniej 5-letni staż pracy w budownictwie ewent. uprawnienia budowlane. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K1971

✠
Dnia 28 marca 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.
Antonina Adamska
z domu Warciarek
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 kwietnia 1959 r., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Miłostowie na Główniej.
Msza św. odbędzie się w kościele parafialnym na Główniej w dniu 1. IV. br., o godz. 8 i druga msza św. 5. IV. br., o godzinie 12.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Główna 50. 13130g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, śp.
z Bartoszewskich
Aniela Banach
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 1 kwietnia br., o godz. 14,30 z domu żałoby na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
DZIECI
Poznań, Junikowska 42. 13064g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. przeżywszy lat 73, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swe pracowite życie, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Józef Kowalski
mistrz ślusarski, b. więzień ob. konc. w Dachau.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starej Górze.
Msza św. odprawiona zostanie dnia 3. IV. br., o godzinie 7 w kościele parafialnym w Starej Górze.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań 11. Aleja Forteczna 41. 13060g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. przeżywszy lat 73, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swe pracowite życie, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Józef Kowalski
mistrz ślusarski, b. więzień ob. konc. w Dachau.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starej Górze.
Msza św. odprawiona zostanie dnia 3. IV. br., o godzinie 7 w kościele parafialnym w Starej Górze.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań 11. Aleja Forteczna 41. 13060g

KOMUNIKAT
MIEJSKIEJ KOMISJI PLANOWANIA
GOSPODARCZEGO W POZNANIU
Zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów nr 4 z dnia 9 stycznia 1959 r. Miejska Komisja Planowania Gospodarczego jest w trakcie opracowywania bilansu siły roboczej m. Poznania na rok 1959.
Do zakładów, przedsiębiorstw i instytucji zostały wysłane odpowiednie ankiety dot. zatrudnienia. Zachodzi jednak obawa, że nie wszystkie jednostki mieszczące się na terenie m. Poznania zostały objęte tą akcją.
Wobec powyższego zobowiązuje się Dyrekcje tych zakładów, przedsiębiorstw i instytucji, które nie otrzymały ankiet, do natychmiastowego porozumienia się z Miejską Komisją Planowania Gospodarczego — nr tel. 81-11, wewn. 182. K2164

Zawiadomienie
Zawiadamiamy P. T. Kontrahentów, że z dniem 1 kwietnia 1959 r. zgodnie z zarządzeniem nr 98 M. B. i Przem. Mat. Bud. z dnia 21 marca 1959 r. — utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą:
„ELEKTROMONTAŻ — PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT ELEKTRYCZNYCH”
znak OR3—16/59.
Przedsiębiorstwo ma siedzibę w Poznaniu, przy ul. Drzymały 3a, 521-01, 522-05.
Bezpośredni nadzór nad przedsiębiorstwem sprawuje Zarząd Przedz. Robot Elektr. Elektromontaż w Warszawie, ul. Marszałkowska 79.
Terytorialny zasięg działania przedsiębiorstwa obejmuje: miasto Poznań oraz województwa: poznańskie, zielonogórskie, szczecińskie i koszalińskie. K2166

Praca
2 starsze, samotne, pracownice rolne przyjmie Stanisław Kubiak, Trzeź, stacja Paczkowo. 12184g
Przyjmie zaraz uczni w za wodzie murarskim, Poznań, Bułgarska 36 — Grunwald. 12215g
Wdowa lat 36 z dzieckiem, pracownia, przyjmie pracę u samotnego pana lub jako gospośnię do sezo nowych prac. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K316p.
Dochodząca pomoc domowa, potrzebna. Poznań, Ratajczaka 15 m. 9. 12968g
Samodzielnej, solidnej, starszej gospośnię poszukuje. Warunki dobre (poprzednia była 10 lat). Poznań, Radosna 4 m. 2 (przy Botaniku). 13123g
Potrzebna pomoc domowa z noclegiem do domu lekarza. Poznań, Inżynierska 7 m. 1, tel. 20-81. 12879g

Nauka
Pisanie na maszynach metodą bezwzorkową 10-palcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ulica Chelmońskiego 7, telefon 653-11. 12833g
Kupno
Bliźniak lewy przedni do samochodu „Fiat 1100” 6-osobowego w możliwym stanie kupię. Poznań, Magazynowa 11. 12824g
Sprzedaż
Cegły białe oraz wapno klasy I, poleca: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych M. Rzekiecki, Bydgoszcz, ul. Em. Plater 20. K1884
Rowery łańcuchowe 5/8—1/2” oraz inne części wymienne polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 268. 10782g
Sprzedam większą ilość rozsydów szparagów — Snieżna Głowa — jednorocznych. Marian Błachowski, Suchybas, pow. Poznań. 12118g

Sprzedaż
Cegły rozbiórkowej dla indywidualnego budownictwa sprzedaje Biuro Sprzedaży Materiałów Budowlanych Budulec, Szczecin, ul. Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12621g
Silnik elektryczny prądu zmiennego 7,5 kW sprzedam. Stefan Kózka, Psary Polskie, pow. i poczta Wrzesnia. 12705g
Samochód ciężarowy Star 20 w stanie bardzo dobrym zaraz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K12729g.

Sprzedaż
Cegły rozbiórkowej dla indywidualnego budownictwa sprzedaje Biuro Sprzedaży Materiałów Budowlanych Budulec, Szczecin, ul. Słowackiego 7 m. 4, tel. 374-34. 12621g
Silnik elektryczny prądu zmiennego 7,5 kW sprzedam. Stefan Kózka, Psary Polskie, pow. i poczta Wrzesnia. 12705g
Samochód ciężarowy Star 20 w stanie bardzo dobrym zaraz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K12729g.

✠
Dnia 29 marca 1959 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.
Władysław Jarezkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 kwietnia br., o godz. 12 na cmentarzu jeżyckim.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Polna 6 m. 1. 13081g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zmarł w wieku lat 73, nasz długoletni członek, śp.
Józef Kowalski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia 1959 r., o godz. 16 na cmentarzu na Starej Górze. Cześć Jego pamięci!
Rada Nadz. Zarząd Członkowie i Pracownicy
RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZ. ZAOPATRZENIA I ZBYTU MECHANIKÓW
Poznań, ulica Wielka nr 21. K2190

✠
Dnia 29 marca 1959 r. przeżywszy lat 73, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swe pracowite życie, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Józef Kowalski
mistrz ślusarski, b. więzień ob. konc. w Dachau.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starej Górze.
Msza św. odprawiona zostanie dnia 3. IV. br., o godzinie 7 w kościele parafialnym w Starej Górze.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań 11. Aleja Forteczna 41. 13060g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. przeżywszy lat 73, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swe pracowite życie, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
Józef Kowalski
mistrz ślusarski, b. więzień ob. konc. w Dachau.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starej Górze.
Msza św. odprawiona zostanie dnia 3. IV. br., o godzinie 7 w kościele parafialnym w Starej Górze.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań 11. Aleja Forteczna 41. 13060g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCH.
z siedzibą w Poznaniu, przy ul. Sikorskiego 12
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na chromowanie techniczne oraz galanterijne akcesorii do samochodów. Warszawa M-20 (swornie, zderzaki, ozdoby itd.).
Oferty w których należy podać ceny za jednostkę chromowaną loco PZNS, należy składać do dnia 18. IV. br. w sekretariacie Zakładu. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. IV. br., o godz. 8. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 527-69. K2031

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „PUDLISZKI”
w Pudziszkach, poczta Krobia, powiat Gostyń ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYMALOWANIE HAL PRODUKCYJNYCH.
Termin zakończenia malowania wyznacza się na dzień 15 maja 1959 r. Szczegółowy zakres robót do omówienia w dziale administracyjnym. Oferty należy składać do dnia 6 kwietnia 1959 r. K2211

TRANSPORTERY
po winie
ZAKUPI
Agencja Handlowa P. P. w Szczecinie, Waly Chrobrego 4, telefon nr 68-65. K1977

OGŁOSZENIA DROBNE

Ramy do obrazów, listwy polecia najtaniej Wytwórnia Łódź, Wodna 26. 8178p

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na kołach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 12482g

Samochód nowoczesny, małowitrawy, ogumienie nowe, stan bardzo dobry, sprzedam. Zakład Zegarmistrzowski, Poznań, Czerwonej Armii 41. 12678g

Z powodu choroby spiesznym sprzedam samochód „Opel-Blitz” 4 tony (po kapitałnym remoncie do składowania). Poznań, Obornicka 181 m. 1. 12794g

Motocykl DKW — 125 cm sprzedam. Poznań, ul. Biedzińskiego 20 m. 4 (pomiędzy Pałaca a Winkla). 12789g

Spacerówkę młodszą i ładną sprzedam. Poznań, Różana 21 m. 6. 12800g

Z powodu zmiany miejsca zamieszkania okazujecie sprzedam samochód — bagażówkę „Opel”. Cena do uzgodnienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K12809g.

Motocykl WFM sprzedam. Luboń 1, Dzierżyńskiego 16 (od godz. 16). 12810g

Sprzedam spiesznym motocykl WFM najnowszy typ, nowy, na dotarciu. Witkowski, Poznań, Komarskiego 9 m. 11. Osiedle Warszawskie. 12811g

Repozytorium 2,5 x 2,40 dolna część 16 szuflad, góra oskłoniona — sprzedam. Ogładać można od godz. 15—18. Poznań, Gwardii Ludowej 22 m. 1. 12802g

Lokale
Gdynia! Zamięnie pokój 19 m², półsuterena (front) na takie samo w Poznaniu. Jastrzębski, Gdynia, Świętojańska 81. K1991

Zamięnie trzy pokoje z kuchnią, komfortowe w centrum Leszna na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu lub Swarzędzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K12146g.

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64, śp.
doc. Zdzisław Szulc
twórca i kustosz Oddz. Instrumentów Muzycznych Muzeum Narodowego w Poznaniu, powstaniec wlkp., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 16,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA I RODZINA
Poznań, ul. Dąbrowskiego 117a. 13155g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

✠
Dnia 29 marca 1959 r. zasnęł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., mój najdroższy ojciec, przeżywszy lat 79, śp.
Nikodem Nowak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 kwietnia br., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. odbędzie się dnia 7 kwietnia br., o godz. 8,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.
W głębokim smutku pogrążona
CORKA
Poznań, Bydgoszcz. 13126g

ZARZĄD APTEK WOJEW. POZNAŃSKIEGO
W POZNANIU, ul. Mas

Kombinat krochmalniany w powiecie leszczyńskim

Odczuwany od szeregu lat na rynku krajowym brak mączki kartoflanej skłonił Zarząd PZGS w Lesznie do uruchomienia koszt 1 miliona złotych w ub. roku nieczynnej krochmalni w Pawłowicach. W zakładzie tym znalazło pracę 30 ludzi.

Krochmalnia poza częściowym zaopatrzeniem sklepów wysłała dość dużą ilość tego artykułu do Ameryki Południowej, Belgii i NRF.

Ostatnio WZGS w Poznaniu w porozumieniu z PZGS w Lesznie postanowił przystąpić do organizacji spółdzielczego kombinatu krochmalnianego, w skład którego na terenie powiatu leszczyńskiego, poza istniejącą już krochmalnią, weszłyby zakłady w Górnicy i Grodzisku. Koszt uruchomienia, co nastąpić ma w drugim półroczu, wyniesie 1,5 mln. zł. Zdolność produkcyjna kombinatu rocznie: około 1000 ton mączki. (R)

Modernizacja zakładów mięsnych

30 mln. złotych z kredytów centralnych przewiduje najbliższa 5-letnia inwestycja w zakładach mięsnych woj. poznańskiego. Kwota ta zużyta będzie na rozbudowę i modernizowanie zakładów oraz zmechanizowanie w nich ubojów i wyrobu wędlin, między innymi w Kaliskich Zakładach Mięsnych, w Kościanie, w Gnieźnie oraz na całkowitą przebudowę przetwórczych w Grodzisku i Kępnie. Ostatnio zakończono już modernizację i mechanizację po znańskich Rzeźni.

Realizacja tych inwestycji pozwoli wielkopolskim zakładom zwiększyć w 1965 r. ubój o 40 procent, produkcję konserw o 30 proc., szynki eksportowych o 36 proc. i wędlin o 17 proc. (l)

Uwaga, seminarzyści z Rogoźna!

Z okazji 40 rocznicy otwarcia Polskiego Seminarium Nauczycielskiego w Rogoźnie — odbędzie się 2 maja (od godz. 13) zjazd koleżeńskich absolwentów z lat 1919—1938.

Zgłoszenia należy kierować na adres: prof. Józef Melcer, Rogoźno, ul. Wielka-Poznańska 51. (na)

Kwiecień	Imieniny
1	Teodora
środa	Święta: g. 5.12 zach.: g. 18.03

Teatry

W Poznaniu — jutro:

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 „Freuda teoria snów”; OPERA — g. 18.30 — „Bal w Savoy”; SATYRY — g. 20 „Diabeł”; MARCINEK — g. 18.30 „Niezwyczajny występ i Gęgołek”.

W terenie — dziś nieczynne

Kina

KALISZ — Syrena; „Deszczowy lipiec” (polski, 16 l.); Stylowe — „Pan Anatol szuka miliona” (polski, 7 l.); Wolność; „Intruz” (USA, 14 l.); GNIEZNO — Lech (nie nadano komunikatu); Polonia; „Czarujące isoty” (franc., 18 l.); OSTROW — Roma; „Huzarzy” (franc., 14 l.); Słońce; „Intruz” (USA, 14 l.); LESZNO — Panorama; „Trzynasty komisariat” (czeski, 18 l.); PIELA — Iskra; „Winowajca nieznan” (weg., 16 l.).

Radi

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — porady praktyczne dla kobiet; 16.15 — gra zespołu Górkiewiczów; 16.50 — „Radiostacja młodości”; 17.15 — kurs jęz. ang.; 17.30 — muz. i aktualn.; 18.10 — „Nasza wspólna sprawa”; 18.20 — „Z melodii i piosenki przez świat”; 19.26 — sport; 19.30 — konc. Ork. Rozgł. Śląskiej; 20 — konc. chopinowski; 20.30 — „Szkoła kwiatków”; 21.05 — 5 minut o wychowaniu; 21.10 — Magazyn Ziemi Zachodnich; 21.40 —

Sto wierszy o Krzyżu

Każde prawie miasteczko w Wielkopolsce posiada swój charakter. Na przykład w Swarzędzu „wszechwładnie panują” stolarze, a w Krzyżu zgrupowali się kolejarze. Nic dziwnego, bo w tym miasteczku duży obszar zajmuje węzłowa stacja kolejowa. Prawie 50 procent ludności, to właśnie pracownicy PKP. Pozostała część mieszkańców pracuje w okolicznych wsiach i miasteczkach. W samym Krzyżu na razie jedyny zakład — betoniarza zatrudnia około 85 ludzi. W budowie jest fabryka mebli, która ruszy pełną parą dopiero w II półroczu br. Powstanie tych dwóch zakładów daje początek ożywieniu gospodarczemu tego miasteczka.

Rozmaitości

Pracownicy Przetwórci Owocowo-Warzywnych w Międzychodzie zobowiązali się przepracować poza normalnymi godzinami pracy po 10 godzin, a uzyskane w ten sposób pieniądze (w sumie około 50 tys. zł) przeznaczyć na Fundusz Budowy Szkół. (pem)

We Wszemborzu (pow. Września) obradowało Kółko Rolnicze. Rolnicy załóżili się na to, że wnioski o przydział ziemniaków-sadzeniaków i żerdzi nie zostały wcale przez władze załatwione. Tak samo nie mogli się zaopatrzyć w dobre ziarno siewne. Na czele nowo wybranego zarządu Koła stanął dotychczasowy prezes Tadeusz Suchorski. (Jstn)

Przy kółkach rolniczych w pow. jarocińskim działają 23 zespoły maszynowe (3 powstały w tym roku), skupiające około 400 rolników. Górz jest z zaopatrzeniem tych zespołów w maszyny rolnicze, bo jak dotąd brak jeszcze miocarni, snopowiązałek, traktorów „Zetor”. Na zrealizowanie zamówień na agregaty omiotowe oczekują 3 zespoły. (alk)

W Boru Kościelnej (pow. N. Tomys) ma powstać garbarnia skór wszelkiego rodzaju. W tym celu przygotowuje się zabudowania po byłym młynie parowym. (lim)

Obok Powiatowego Domu Kultury w N. Tomysiu czynna jest świetlica Fabryki Narzędzi Chirurgicznych. Ostatnio ku ogólnemu zadowoleniu otrzymała telewizor, z którego korzystają nie tylko pracownicy wspomnianej fabryki. (lim)

Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał ostatnio: Mariana Lisiaza z Obrzy Starej za wywołanie awantury w stanie nietrzeźwym i pobicie na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 2 lata; Franciszka Błaszczaka z Pogorzeli i Czesława Olejniczaka z Maciejewa za kradzież po 6 miesięcy więzienia, a Stanisława Trawińskiego z Zygmunta Wyrembelskiego z Sulmierza oraz Mariana Rostalskiego z Korytnicy za kradzież drzewa z lasów państwowych po 8 miesięcy więzienia. (fik)

Staraniem Komisji Kobiet przy PZGS w Lesznie zorganizowano ostatnio 96-godzinny kurs szycia i kroju. Wzięło w nim udział 18 pracowników. (na)

„Iwan” — nowela; 22 — aud. literacka; 22.20 — konc. skrzypcowy D-dur.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — mel. tan.; 16.25 — Radioexpress; 17.35 sport; 17.40 — Gimnazjum Fantazji; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktualn.; 19 — utwory fortepianowe; 19.20 — „Staroświeccy ziemianie” — fragm. pow.; 19.50 — wiązanka mel. franc.; 20.27 — sport 20.40 — konc. życzeń muz. poważnej; 21.30 — przegląd wyd. kult. z granic; 22.05 — muz. tan.; 22.30 — „Wieczory antyczne”; 23 — konc. symf. muz. współczesnej.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

18.15 — „Prima servis” (P-ń); 19 — dziennik (W-wa); 19.30 — „Prawa w Warszawie” (W-wa); 20 — Polska Kronika Filmowa; 20.15 — „Sezam nr 11” (Kat.); 21 — film krótkometraż. (P-ń); 21.15 — próbny progr. rozrywk. z nowego studia telew. (W-wa).

Z Rawicza

Komitet Rodzicielski przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Rawiczu przekazał młodzieży szkolnej telewizor ufundowany w ramach zobowiązań na część Zjazdu Partii.

Zespół śpiewaczy im. Dembińskiego przy BDK w Rawiczu wystawił po raz pierwszy wokal „Białe fartuszkiki”.

Droga z Ostó do Szkaradowa (pow. Rawicz) była bardzo trudna do przebycia. Ostatnio przystąpiono do jej przebudowy. Prace przebiegają sprawnie. (wt)

W ciągu kilku lat mieszkańcy biedzieli się nad odgruzowaniem Krzyża. Pracy było wiele, gdyż podczas działań wojennych spośród 406 budynków zniszczono 103. Cegła z rozbiórki powędrowała do Warszawy i innych miast. W Krzyżu zostały puste place, za mienione obecnie na zieleńce. Perspektywy zabudowy nie są wesołe i może dlatego ludzie trochę żałują tych 2,5 mln. cegieł, oddanych na odbudowę Warszawy.

Pierwsza inwestycja, rozpoczęta w ub. roku, to zabudowa narożnika ulic: Mickiewicza i Bieruta. Jeden z domów mieszkalnych dla 8 rodzin ma być oddany w tym roku. Rok przyszły nie przewiduje dalszych kredytów na kontynuację robót. A Krzyż absolutnie nie należy do wyjątków i przyrost naturalny nie jest mniejszy, niż w innych miasteczkach. Kolejarze — tak jak to jest praktykowane gdzie indziej — nie przystąpili do budowy osiedli domków jednorodzinnych, chociaż warunki są tu znacznie korzystniejsze, niż gdzie indziej, (teren uzbójny). Atut, którego brak większości miast, a także i Poznaniowi.

Kłopoty Krzyża nie ograniczają się tylko do mieszkaniowych. Szkoła podstawowa mieści się w budynku liceum ogólnokształcącego i w domu mieszkalnym, przystosowanym do potrzeb szkolnych. Nauka odbywa się na dwie i trzy zmiany. Projekt budowy nowej szkoły jest w planach Kuratora.

O gospodyniach w Częstchowie

Częstchowa — to niedawno jeszcze mało znana wioska w powiecie jarocińskim. Ostatnio o niej głośnie, dzięki najmłodszemu Kołu Gospodyń Wiejskich.

Koło to skupia 18 członkiń i mimo iż pracuje dopiero kilka miesięcy, zorganizowało 60-godzinny kurs gotowania i pieczenia; myśli też o kursie kroju i szycia. W planie — wykłady z zakresu higieny i fachowe, z dziedziny gospodarskiej.

Gromadzka Rada Narodowa z Mieszkowa, świetlica w Częstchowie, gdzie skupia się życie organizacyjne, przyznała 2 tys. zł na wyposażenie. (ak)

Nowe władze ZBoWiD w Krotoszynie

Oddział Powiatowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Krotoszynie skupia 860 członków. W ubiegłym roku pobudował nowy pomnik Powstańców Wlkp. kosztem 80.000 zł. Wielu członków otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, a blisko 600 odznaczonych zostało Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym. Na budowę szkół Tysiąclecia Oddział wpłacił dotąd 2.400 zł. Dzięki dobrej pracy Zarządu z prezesem Walentym Karpiewskim na czele, organizacja okrzepła i jest dziś najliczniejszą i najbardziej sprężystą w powiecie.

Główna troska Zarządu to niesienie pomocy członkom oraz podopiecznym.

Na ostatnim walnym zgromadzeniu delegatów wybrano nowy Zarząd Oddziału Powiatowego. Walentym Karpiewski został prezesem, Józef Bugajny, Jan Polczyński i Roman Kostecki — wiceprezami. (fk)

rium, tylko nie wiadomo jeszcze, w którym roku przystąpi się do realizacji.

Od 8 lat dyrekcja liceum stara się o wyeksmiowanie z sali gimnastycznej kina. Do piero w ostatnim miesiącu ubr. Prezydium MRN uchwaliło przeniesienie kina do miejskiej sali widowiskowej. Niestety, adaptacja potrwa dłuższy okres. W tym roku przeznaczono 30 tys. zł na dokumentację.

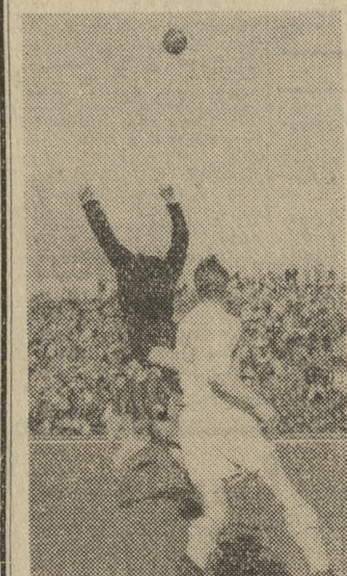
Mieszkańcy Krzyża nie mają zbyt wiele atrakcji: kino, czasem teatr i na tym kończą się rozrywki kulturalne. Z radością więc przyjęto budowę ośrodka wodnego nad Jeziorem Królewskim. Pracę rozpoczęto w ub. roku, a w tym roku latem ludność będzie już mogła korzystać z ośrodka wypoczynkowego, w którym powstanie także przystań kajakowa, plaża i szatnie. W nowym budującym się domu PSS urządzi pierwszą kawiarnię dla ludności.

Tyle z nowości Krzyża w pow. Trzcianka. Nie jest to oczywiście lista zamknięta i na pewno, jeśli powstanie jakiś nowy projekt uatrakcyjnienia dość monotonnego życia mieszkańców, nie znajdą się sprzeciwy. A właśnie o to chodzi, by tych realnych projektów, korzystnych dla ogółu, powstawało jak najwięcej. Trudno sobie wyobrazić, by właśnie w Krzyżu miało zabraknąć inicjatywy ludzi mocno związanych z tym miasteczkiem.

Anna SIEKIERSKA

Sport Zawodnicy Grunwaldu na wyjazdach

Hokeiści WKS Grunwald gościli w Gnieźnie, gdzie w meczu towarzyskim z miejscowym Startem uzyskali wynik 1:1. Również wynikiem 1:1 zakończyło się w Lesznie spotkanie piłkarskie wojskowych z Polonią. Rezerwy Grunwaldu pokonały w Buku jedenaście Patrii 2:1. (x)



Wiele pracy miał bramkarz poznańskiej Olimpii Szabliński w ciężkim meczu z pierwszoligową jedenastką węgierskiego „Vasasa” — Csepel. Widzimy go, jak likwiduje jeden z licznych ataków podczas niedzielnego pojedynku na Stadionie im. 22 Lipca. Mecz ten zakończył się bezbramkowo. (x)

Fot. K. Przychodźki

Zużłowcy Leszna przed pojedynkiem

Zużłowcy leszczyńskiej Unii gościć będą w niedzielę rewelacyjny zespół żużlowców Polonii (Bydgoszcz), która niespodziewanie rozgromiła drużynę mistrza Polski — Górnika z Rybnika 48:24.

Do atrakcyjnego spotkania przed oficjalnym rozpoczęciem rozgrywek ligowych Unia wystawiła swoją silną młodą ekipę z Walińskim i Zyto na czele. W zespole bydogościm zobaczymy między innymi: Swiałę, Polukarda i Bonina. (x)

Pocztówka z Poznania

Nasze miasto wojewódzkie w święta zachowuje się jak... stara panna. Spi długo, potem przed przywycieczaniem wystaje przed kościołami, biegnie do domów na obiad, drzemie, by wreszcie po południu w najlepszych toaletach wyjść na ulice, urządzając sobie uliczną, parkową „revię” mody. Tak było w drugie święto wielkanocne, kiedy to część poznańskich sła obadac bliżnich pod pozorem odwiedzin, a druga część przed tymi bliżnimi uciekla z własnych mieszkań.

Teraz tak — jak po świętach. Ze ustretem patrzy się na wszelkie mięsiva, aperitify, wódki, wina, babki i mazurki; za to nabiera ogromnego znaczenia zwykłe zsiadłe mleko. I znów dzień powszedni wlece się przez miasto samochodami, tramwajami, dorożkami i rowerami, znów tętni praca w fabrykach, znów biura się ożywiły. Piszę o tym, mając otwarte okno na tłum słońcem pomalowanych kamienic i zakładów pracy.

Sensacji niewiele. Biblioteka Uniwersytecka organizuje wystawę angielskich książek od 6 — 18 kwietnia. Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Zarząd Międzyrodowych Targów Poznańskich, Miejskie Biuro Zakwaterowania i inne instytucje ufundowały nagrody za najładniejsze pokoje dla cudzoziemców, przyjeżdżających na tegoroczne Targi (a tużemy — to pies?).

I jeszcze — kiedy już jesteśmy przy Targach. Są starania o przyjazd Jana Kiepury i Marty Eggerth. Przyjechać ma jugosłowiański zespół rozryw-

kowy, kilka czechosłowackich zespołów wokalo-tanecznych, prócz tego zespoły z NRD i Węgier. Przed Targami będzie krakowski „Kundel” ze starym, kabaretowym programem. Będziemy się i nie będziemy — nudzić.

I na zakończenie statystyka świąteczna Poznania. 300 wozów Pogotowia Ratunkowego do chorých i przedzonych, 43 interwencje milicyjne, kilka bójek na weselach, ktoś rzucił petardę do klatki schodowej na Jeźcach, kilka fałszywych wezwań Straży Pożarnej. Izba Wytrzeźwień była nieczynna — remont, za co wdzięczność kilkunastu „wstawionych”. Jedno mieszkanie pływalo we wodzie z powodu zepsucia się rur.

Stop! Czas przestać „pocztówkę” do druku!

Pozdrowienia! J. P.

Wiadomości z Kalisza

Kaliskie Zakłady Gastronomiczne w Kaliszu otworzyły bar samoobsługowy pod nazwą „Mikrus”, który mieści się w pobliżu dworca autobusowego PKS przy ul. Nowotki 2.

Zakłady Miynarskie w Kaliszu budują dwa nowe bloki dla swych pracowników. W jednym i drugim zamieszka po 9 rodzin. (kp)

...i Pleszewa

Pisząc o działalności Powszechnego Spółdzielni Spożywców w Pleszewie, postulowaliśmy uruchomienie kawiarni. Apel nie pozostał bez echa. Od dłuższego już czasu czynna tu jest nowoczesna kawiarnia o 80 miejscach. (hs)

Grzelak i Papież startują w Lucernie

(Inf. wł.)

Na zorganizowanej wczoraj w Warszawie konferencji prasowej, kapitan sportowy PZB — Cendrowski podał do wiadomości skład naszej reprezentacji na mistrzostwa Europy w Lucernie. Z przyjemnością notujemy, że do naszej narodowej dziesiątki zakwalifikowano dwóch pięciarzy wielkopolskich — mistrzów Polski: Grzelaka i Papieża. Jak wyjaśnił kpt. Cendrowski, przy wstawieniu do reprezentacji zawodników poznańskich wzięto pod uwagę doskonałe przygotowanie do turnieju wielokrotnego reprezentanta naszych barw — Grzelaka i jego obycie ringowe, a w wypadku Papieża działacze liczą na jego silny cios.

Obok poznańskich do reprezentacji zostali wyznaczeni: Kukier, Gutman, Adamski, Drogoz, Guziński, Walasek i Pietrzykowski. Zespołowi będą towarzyszyć: prezes PZB — Lisowski, kapitan sportowy — Cendrowski, trenerzy: Stamm i Szymański, sędziowie Łukedrey, K. Bielewicz, Wł. Ma-

Krótko

Na piłkarskim turnieju świątecznym w Antwerpii reprezentacja naszej ekstraklasy pokonała zespół Kaiserslautern 3:1, a w meczu finałowym przegrała z reprezentacją Antwerpii 1:3.

Nasi kolarze, którzy przygotowują się do Wyścigu Pokoju, startowali ostatnio w Bułgarii na trasie Sofia — Botewgrad — Sofia, dług. 120 km. Zwyciężył Fornalczyk przed Piechackim, Czarnieckim, Geszką, Pruskim, Głowatym i Podobasem. Osmym był Bułgar Tichov, a triumfator Wyścigu Pokoju sprządził 2 lat — Christov był 12.

Sukcesem naszych siatkarzy zakończył się turniej w Reims z udziałem reprezentacji młodzieżowych Francji, Polski i Włoch. Polacy bez porażki zajęli I miejsce przed Francją i Włochami.

Kolejny mecz eliminacyjny w mistrzostwach świata z Pldn. Koreą w tenisie stołowym reprezentantki Polski przegrały 0:3.

Druga reprezentacja Polski juniorów, startująca na turnieju piłkarskim w Cannes, zajęła III miejsce za juniorami znanych klubów: Chelsea (Anglia) i Lazio (Włochy). Polacy wyprzedzili Gume (Madryt), AS Cannes i BC Augsburg. (na)

Jubileusz zapaśników

W bieżącym roku Poznański Okręgowy Związek Zapaśniczy obchodzić będzie jubileusz — 30 lecia swego istnienia. Dorobek naszych działaczy jest nie byle jaki. W naszym okręgu wychowało się bowiem wielu sławnych zawodników. Dość wymienić nazwisko Zdz. Schneidera i przy pomnieć sukcesy poznańskich zapaśników podczas wielu mistrzostw Polski, aby stwierdzić, że nasze osiągnięcia w tej dziedzinie są duże.

Rok jubileuszowy poznaniacy rozpoczęli obiecującym sukcesem, a mianowicie zdobyciem zespołowego mistrzostwa Polski w indywidualnych mistrzostwach Polski młodzieńców. Tak samo spisali się juniorzy, którzy również zdobyli mistrzostwo. Czekamy teraz na seniorów. Zapaśnictwo jest u nas bardzo popularne. Posiadamy bowiem około trzydziestu wyczynowców, zarejestrowanych w Polskim Związku Zapaśniczym. (pem)

Begier — murowany reprezentant Polski

Trener Szeleń w jednym z wywiadów w następujących słowach wypowiedział się o wielkopolskim dyskobolu — Zenonie Begierze z poznańskiej Warty: „Begier będzie miał w tym roku murowane miejsce w reprezentacji. Pracuje on bardzo dużo i to mądrze. Jest poza tym doskonale przygotowany psychicznie. Dość jeszcze surowy technicznie, w ubiegłym roku przyswoił sobie całokształt techniki rzutu dyskiem. Granica 54 m nie będzie dla niego trudna do przekroczenia”.

Begier — to jedna z naszych wielkich nadziei na Rzym w 1960 roku. (x)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacyjne: 611-39; informacje dla czytelników 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piatki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 824-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysłać i znajomych za granicą można zapisać się do „Głosu Wielkopolskiego” w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kaszarka w Poznaniu.